GAZETA LWOWSKA.

Czwartek | Ner. 27. | 4. marca 1841.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe.

— *Ze Lwowa.* —

Ciągnienie numerów na fanty, poświęcone od różnych osób w dobroczynnym zamiarze zasilenia funduszów Towarzystwa Dobroczynności pod zarządem Dam zostającego, odbyło się dnia 28. lutego r. b. Tym sposobem uzyskało Towarzystwo do swéj kasy czystego przychodu 1244 złr. m. k. O użyciu téj dotąd nietkniętéj summy na różne cele Towarzystwa, późniéj, to jest w roczném zdaniu sprawy z czynności Towarzystwa doniesiemy. Fantów ofiarowanych było 109 sztuk.

Lwów dnia 3. marca 1841.

Wacław Zaleski,
Sekretarz Towarzystwa.

— *Z Wiédnia.* —

Jego C. K. Mość najwyższém postanowieniem z dnia 26. stycznia r. b., raczył katedrę dawnego prawa polskiego, prawa handlowego i wexlowego, sądowego postępowania tudzież stylu w interesach prawnych, przy Uniwersytecie lwowskim, nadać najłaskawiéj Dr. Franciszkowi Tunie, adjunktowi fiskalnemu we Lwowie.

Jego C. K. Mość najwyższém postanowieniem z dnia 20. lutego r. b., raczył posadę wice-dyrektora gmundzkiego c. k. nad-urzędu żupniczego (w Austryi), nadać c. k. radcy górniczemu i zawiadowcy żup w Ischl, Karolowi Plentzner (Galicyjaninowi), udzieliwszy mu zarazem do osoby charakteru c. k. radcy rządowego.

C. k. komisyja nadworna nauk, opróżnioną posadę nauczyciela gramatykalnego przy gimnazyjum w Samborze, nadała Franciszkowi Neweczerzelowi, byłemu suplentowi przy gimnazyjum a teraźniejszemu kanceliście obwodowemu.

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północnéj.

Pocztowym statkiem parowym *Acadia*, który w pół jedenastu dniach z Halifax wypłynął, otrzymano w Anglii wiadomość z Nowego Jorku do dnia 31. stycznia. — O sprawie pana Mac Leod, mianowicie o tém, czy go za kaucyją puszczono na wolność lub nie, doniesienia bardzo sprzecznie opiéwają. Zresztą nie jest jeszcze bynajmniéj udowodnioném, czy on należał do spalenia okrętu *Karolina*, a nawet w samych Stanach Zjednoczonych powstają ważne głosy przeciw postępowaniu władz nowo-jorskich, mianowicie prawnicy rządu mieli oświadczyć się w tym duchu, a p. Clay miał dać na kongresie zaspokajające zapewnienia o stosunkach z Angliją.

Portugalija.

Lizbona dnia 8. lutego. Z Madrytu otrzymano tu bezzasadną wiadomość, że Dom Miguel w drodze do Portugalii, d. 23. stycznia przez Tuluzę przejeżdżał. Jak *Diario do Governo* donosi, Rejencyja hiszpańska do wiadomości téj miala dodać jak najprzyjaźniejsze zapewnienia stałego trzymania się z Portugaliją przeciw wszelkim zamachom, mogącym wolność Półwyspu narazić na niebezpieczeństwo. Skutkiem oświadczenia tego a zarazem dowodem, jak mało cenią wiadomość o przedsięwzięciu Dom Miguela, jest rozkaz rządu do wstrzymania robót przy obwarowaniu linii w Lizbonie, jakoteż przy uzbrojeniu floty, które już na ukończeniu być miało.

W pismach angielskich czytamy: »W izbie de-

putowanych odpowiedź na adres przyjęto większością 52 głosów. Wniosek o przypuszczenie zagranicznego zboża na składy, odrzucono większością 49 głosów. — Mówią o rozwiązaniu teraźniejszego ministeryjum i o organizacyi różnéj partyi gabinetu. — Wielorakiego oporu doznaje plan rozwiązania gwardyi narodowéj, a zreorganizowania na jéj miejsce dawnéj milicyi, do któréj oficerów rząd mianuje. — Gerylasy w Alemtejo z dniem każdym się mnożą.«

Dyrektorowie banku lizbońskiego, którzy od niejakiego czasu opłacali armiję i flotę w służbie czynnéj za prowizyją po jednemu od sta miesięcznie, powzięli wątpliwość, czy skarb będzie w stanie te wypłaty im zwrócić, przeto zaprojektowali rządowi, ażeby dzierżawcy dochodów z tytoniu i tabaki, od kwietnia r. b. składali im dla potrącenia pieniądze, które oni państwu zaliczyli. Minister skarbu dał na to odmowną odpowiedź, lecz zarazem przyrzekł miesięczną spłatę długu, co jednak dotąd nie nastąpiło. Urzędnicy wojskowi boją się teraz, by bank ze swojéj strony nie przestał wojsku wypłacać. Z tego wszystkiego okazuje się, że skarb państwa znowu w bardzo smutnym jest stanie.

Hiszpanija.

Donieśliśmy już, że zgromadzająca się około Madrytu armija w końcu lutego 25,000 ludzi wyniesie. Urząd miejski nie jest bynajmniéj ze ściągania tak znacznego wojska zadowolony. W istocie między księciem de la Victoria, który chciał, by wojsko na trzy dni w Madrycie zakwatérowano, a radą miasta, przyjść miało do ostrego przemówienia się. Nie wiadomo jeszcze, jaki z tego skutek wyniknął. Urząd *Ayuntamiento* miał się podjąć płacić przez trzy dni po 20 realów na jednego żołniérza. Adjutantom, którzy nalégali na księcia, by sporom tym przemocą koniec położył, miał książę odpowiedzieć: »Jeszcze nie czas do użycia przemocy.« Minister skarbu ma przedłożyć Kortezom ważny memoryjał, w którym starać się będzie co następuje wykazać: 1) Hiszpanija ma tylko 550 milijonów realów dochodów, do pokrycia wszystkich wydatków; 2) utrzymanie wojska w stanie, w jakim ono jest teraz, pochłania samo 500 milijonów; 3) zwyczajne podatki nie mogą być powiększone, pozostaje przeto zawsze znaczny ubytek.

Piszą z Madrytu pod dniem 10. lutego: »Rejencyja nakazała pod dniem 7. t. m. wykonanie ustawy z d. 6. listopada r. 1837, mocą któréj kościół Ś. Franciszka Wielkiego zamieniony być ma w Muzeum narodowe, dla przechowania w niém śmiertelnych szczątków tych wszystkich Hiszpanów, którzy się cnotami lub talentami odznaczyli. Przedstawienie o przyjęcie do Panteonu należéć ma do akademii historycznéj. — Komendant jeneralny Soryi, Saturnino Albuin, który pod względem tamtejszéj gwardyi narodowéj oświadczył, że podejmuje się pobić ją połową wojska linijowego, zmuszonym się ujrzał uciec z miasta, by zaburzenia spokojności uniknąć, gdyż oświadczenie to w najwyższym stopniu rozjątrzyło gwardyję narodową.«

O mającym nastąpić wielkim przeglądzie wojska są w obiegu najsprzeczniejsze wieści. Na wszelki przypadek jest rzeczą godną uwagi, że przychylni Królowéj Krystynie jenerałowie zaczynają powoli zjeżdzać się do Madrytu. Jenerałowie Diego Leon i Concha już tam przybyli, a jenerał O'Donnell w tych dniach spodziéwany.

W Murcyi dwóch pastérzy goralskich ubiło słynnego naczelnika karlistowskiego Peliciego, który od lat czterech był postrachem kraju, a na którego głowę, żywcem lub trupem, nałożono cenę 20,000 realów. Podobnego losu doznali także jego towarzysze.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby niższéj d. 15. lutego, p Labouchére, prezydent biura handlowego, odpowiedział w ten sposób na pytanie pana Grotes, o stanie układów handlowych z rządem francuzkim, że spodziéwa się, iż z dobrze wiadomych powodów dotąd przerwane negocyjacyje o traktat handlowy, wkrótce znowu zawiązane będą.

Ministeryjalny dziennik *Globe* powiada, że sądzą, iż Królowa znowu jest przy nadziei. *Court Journal* pisze, że Następczyni tronu jest to bardzo ładne, wesołe, z jasnemi włosy i błękitnemi oczy dziécię.

Donoszą z Malty pod dniem 6. lutego, że admirał Stopford przybył tamże na statku parowym *Cyclops*. Okręty linijowe *Prinzess Charlotte* i *Thunderer*, odpłynęły z Marmoryzzy do Malty. W zatoce Marmoryzzy stało jeszcze dziewięć angielskich okrętów linijowych. Jedna korweta odpłynęła do Smyrny; reszta okrętów stoi dotąd pod Bajrutem, Jaffą i Akrą. Wszyscy angielscy marynarze, których na wybrzeża syryjskie wylądowano, powrócili znowu na swoje dawne okręty. Większa część floty tureckiéj przybyła pod Marmoryzzę, reszta okrętów téj floty, wyjąwszy fregatę, na któréj admirał Walker przebywa, stoi pod Budrunem. Cztéry angielskie okręty linijowe i jedna fregata, znajdują się w zatoce Malty.

Dziennik *Globe* wyraża się w sposobie następującym o stanie rzeczy w Chinach: »Życzenie naszego stanu handlowego, by spór z rządem chińskim widzieć ostatecznie załatwionym, w istocie nie spełniło się ostatnią pocztą z Chin. Wybiegi Chińczyków, które przysłowiem się stały, są przez nich bez wątpienia zastosowane także do układów dyplomatycznych z angielskimi komisarzami.« — W liście z Czuzanu pod dniem 12. października donoszą: »Niektóre okoliczności i pewne wyrażenia się admirała Elliot przekonywują mnie, że on z narady z pełnomocnikiem chińskim, mającéj się odbyć w listopadzie w Kantonie lub w okolicy, nie spodziéwa się żadnego stanowczego skutku. W końcu zapewne tylko pod dobremi warunkami uzyska z tegorocznego zbioru potrzebny dla Anglii zapas herbaty, a układy względem ostatecznego załatwienia sprawy, dopiéro na wiosnę w Pekinie rozpocznie.«

Francyja.

Paryż dnia 19. lutego: Opozycyja, jak już wspomnieliśmy, ma zamiar wniosku do ustawy o tajnych funduszach nie czynić ważnych rozpraw przedmiotem. Wychodzi ona z tego rzeczy poglądu, że tajne fundusze w latach ostatnich bywały zawsze tylko co do formy sprawą gabinetową, gdyż izba nie odmówiła ich żadnemu jeszcze ministeryjum. Oprócz tego mniema lewa strona, że nie może wnieść nawet na pomniejszenie summy, ponieważ teraźniejsze ministeryjum nie żąda większéj kwoty, jak była ta, którą opozycyja przed rokiem panu Thiersowi zezwoliła. Okoliczność ta wprawia w niejaki kłopot purystów izby, którzy dawniéj przeciw wszelkiemu rodzajowi tajnych funduszów powstawali, i nie gniewaliby się oni za to bynajmniéj, gdyby ten wniosek do ustawy cicho i bez uwagi przeszedł. Ministeryjum zaś zdaje się zależéć na tém, by bez korzyści dlań nie przeminęła ta sprawa, w któréj są pewni większości, a która lewą stronę na kłopot naraża.

Courrier français z dnia 21go lutego zawiéra: »Rozbrojenie rozpoczyna się. Marszałek Soult udzielił komisyi budżetowéj wiadomości, że budżet na rok 1842 ma być o 23 milijony pomniejszony. Minister doniósł, że stan czynny wojska, ze składu piérwotnie zaprojektowanego, o 60,000 zmniejszonym będzie. W wyjaśnienie powodów do tego postanowienia nie wdawał się minister; ograniczył się tylko na wyznaniu, że się pomylił.«

Dotąd zapisali się następujący mowcy dla mówienia za wnioskiem do ustawy o tajnych funduszach: pp. de Carné, Lanyer i Desmoussaux de Givré; przeciw wnioskowi pp. Marion, Teulon, de Corcelles, Corne, Havin, Glais-Bizoin, de Tracy, Pagés (z departamentu Arriége), Berville, Dugabé i Portalis.

Pisma paryskie twierdzą, że wybrano barona Mounier do wniesienia w izbie parów kilku poprawek w projekcie obwarowania Paryża, dla których poparcia chce opozycyja wszelkie swe siły połączyć, a za przyjęciem których panowie Molé i Pasquier przemawiać mają.

Commerce pisze: »Osoby, mniemające znać dobrze opiniję izby parów, twierdzą, że pod względem wniosku o obwarowaniu, 102 głosy przeciw onemuż a 98 za nim się oświadczą, lubo między ostatniemi będą także głosy dwóch królewiczów i cztérech ministrów. Słychać także, iż rząd chce ile możności czas głosowania przewlec.«

Komisyja zajmująca się rozpoznaniem wniosku do ustawy o własności literackiéj, przyjęła pięciu głosami przeciw cztérem projekt pana de Lamartine, ażeby autorom ich własność literacką na lat 50 zabezpieczyć. Dla przeszkodzenia przedrukowi za granicą wezwie komisyja rząd, by drogą dyplomatyczną wszedł o to w układy z obcemi mocarstwami.

Dnia 13. lutego sąd asysów miał wziąć pod rozpoznanie proces wytoczony redaktorowi dziennika *National* o obrazę Króla, któréj się tenże w numerze z dnia 10go grudnia r. z. dopuścił. Prokurator jeneralny dla słabości obwinionego redaktora Delaroche i jego obrońcy Marie, wniósł, aby tę sprawę na najbliższe posiedzenie odłożono. Pan Jules Fabvre jako adwokat dziennika *National* oświadczył, iż pan Delaroche pomimo swéj słabości do sądowéj sali się zawlókł, i życzy sobie, aby się proces jego jak najprędzéj rozstrzygnął, a to tém bardziéj, ileże we wtorek dnia 16go lutego przed izbą parów stawić się będzie musiał (gdzie wszakże, jak wiadomo, dla zwiększonéj słabości nie stanął); wszelako sąd asysów oznajmił, że ponieważ pp. Delaroche i Marie są słabymi, a Fabvre nie miał tylko kilka godzin czasu do przygotowania się, przeto, dla dokładnego rozpoznania sprawy, takowa na najbliższe posiedzenie odłożoną zostaje.

Włochy.

Rzym d. 12. lutego. Wczoraj wieczorem przybyła tu z dworem swoim Królowa-Wdowa Neapolitańska i od córki swojéj, owdowiałéj Królowéj Hiszpańskiéj, była z radością i świetnie przyjęta. Ostatnia w hotelu swoim dała na cześć swéj matki wspaniały obiad, na którym oprócz

wielu z obecnéj tu szlachty hiszpańskiéj i neapolitańskiéj piérwszego rzędu, była także Królowa-Wdowa Sardyńska. Jak słychać, znakomite panie te mają być tu na zabawach karnawału, poczém w końcu miesiąca jedna na południe a druga na północ powróci. Mamy więc tutaj trzy owdowiałe Królowe w jednym czasie, co oprócz Rzymu rzadko w któréj innéj stolicy wydarzyć się może.

Szwajcaryja.

Wielka rada kantonu St. Gallen, uchwaliła pod dniem 13. lutego o zniesieniu klasztorów argowskich, w duchu wniosku *landammana* Baumgartner (75 głosami przeciw 64), nie przychylać się do żądania o zwołanie nadzwyczajnego Sejmu; jednakże małéj radzie polecić, by w przeciągu posiedzeń w miesiącu lutym, przedłożyła wielkiéj radzie skuteczny projekt instrukcyi, w którym takowa miałaby wolność działania. Drugi również przez pana Baumgartner uczyniony wniosek, ażeby polecono wielkiéj radzie, nie zważać na ogłoszenie kantonu Argowii, dotyczące się emigrantów politycznych, odrzucono najprzód 70 głosami przeciw 69; ale potém, gdy przez nieporozumienie drugiego głosowania zażądano, takowy 71 głosami przeciw 65 przyjęto. — Instrukcyje poselstwa frejburskiego na najbliższy Sejm nadzwyczajny opiewają: 1) Poselstwo oświadczy, że kanton Frejburg wyrok wielkiéj rady Argowii, którym zniesienie klasztorów jako zasadę wyrzeczono, poczytuje za istotne przekroczenie paragrafu 12go traktatu Związku Szwajcarskiego. 2) Poselstwo zażąda, ażeby Sejm upomniał się u kantonu Argowii o odwołanie wyroku powszechnego zniesienia klasztorów, bez uszkodzenia wszakże praw, jakie rządowi w każdym względzie przynależeć mogą, postępowania sądowego przeciw któréj z tych korporacyj jako moralnéj osobie, lub przeciw któremu z jéj członków, gdyby udowodnioném było, że takowi dopuścili się zamachów przeciw prawnemu porządkowi lub istnącym w kantonie ustawom. — Kanton Tessyn w wydaném piśmie pochwalił zupełnie postępowanie kantonu rządzącego. — Kanton Schwyz oświadczył się za niezwłoczném zwołaniem Sejmu. — Obwieszczeniem z d. 11. lutego rząd kantonu Argowii donosi ludowi, że przywrócono powagę ustaw i konstytucyję we wszystkich częściach kraju wyborami uznano. Ubolewając, iż zmuszony był do tak ostrych środków, mówi między innemi: »Z naszéj strony będziemy mieli wszelki wzgląd, by jak najwięcéj gminom i prywatnym ulżyć, i mianowicie przygotujemy wnioski do wielkiéj rady, dla pokrycia znacznych kosztów wojskowéj okupacyi, by takowe — z zastrzeżeniem wszakże dotknięcia najwięcéj winnych — przedewszystkiém pokryć z majątku tych klasztorów, które w ostatnich wypadkach najmocniéj zawiniły.«

Kanton rządzący zawiadomił okolnikiem wszystkie kantony, że przystąpieniem kantonu Appenzell, nowa organizacyja wojskowa Stanów Szwajcarskich, będąc przez większość tychże Stanów pochwaloną, niniejszém moc prawną uzyskuje.

Berna dnia 19. lutego. Gdy łącznie z Unterwalden pięć kantonów zaniosło żądanie, ażeby się odbył Sejm nadzwyczajny, takowy więc został w istocie przez kanton rządzący na dzień 15ty marca zwołanym.

Prussy.

Pisma publiczne donoszą z Berlina, że tamże dnia 17. lutego odbył się ślub Króla Wilhelma Fryderyka, hrabi Nassau (byłego Króla Holenderskiego) z hrabiną Henryką de Oultremont. —

Szwecyja i Norwegija.

Projekt zupełnego przekształcenia ustawy zasadniczéj, jak dalece takowe zmianą reprezentacyi potrzebném się stało, został przez stan włościański do wydziału konstytucyjnego z powrotem odesłany, z pochwaleniem zasad, ale z uwagami o niektórych szczegółach. Przeciwnie trzy inne stany, które jak wiadomo zdanie wydziału w sprawie reprezentacyjnéj także na powrót odesłały, uchwaliły obrady o tym projekcie odłożyć, aż wydział na ich uwagi o projekcie reprezentacyjnym odpowié, zwłaszcza iż sam wydział przyznał, że wniesiona zmiana ustawy zasadniczéj nie zgadza się z wyrażonemi przez trzy stany zdaniami, o dowodach nowéj reprezentacyi narodowéj.

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy d.* 26. *lutego.* —

Przez ukaz cesarski z dnia 9go stycznia, ministrowi sekretarzowi stanu Królestwa Polskiego, radcy tajnemu Turkułłowi, rozkazano zasiadać w komitecie ministrów. (*G. Por.*)

Najjaśniejszy Pan mając sobie doniesioném przez Namiestnika Królestwa o gorliwości, z jaką jp. Ludwik Dmuszewski, członek Towarzystwa Dobroczynności i redaktor *Kuryjera Warszawskiego*, przyczynia się do niesienia pomocy ubogim, raczył udarować go kosztownym piérścieniem. (*G. Por.*)

Turcyja.

Wychodzący w Smyrnie dziennik: *Echo de l'Orient* z dnia 5. lutego, który *Dostrzegacz*

austryjacki z d. 26. tegoż miesiąca przez Konstantynopol otrzymał, zawiéra dwa następujące listy z Alexandryi pod dniem 27. i 28. stycznia: »Alexandryja dnia 27. stycznia: Turecko-egipska sprawa już teraz ostatecznie rozstrzygnięta; Basza Egiptu przekonał się, iż przy dłuższym oporze byłby się naraził na niebezpieczeństwo utracenia wszystkiego; przeto tak dla siebie, jakoteż dla swojéj familii i dla ludów, które jego władzy są powierzone, powinien się mieć za szczęśliwego, iż uległością swoją uchylił się od stanu rzeczy, który przez zaprowadzenie zasad, niezgadzających się z dobrym porządkiem, ludzkością i zdrową polityką, barbarzyństwem zagrażał. — Dnia 21. przybyły goniec przywiózł wiadomość, że Soliman Basza, który ruszył gościńcem karawanowym, dnia 18go w 6000 piechoty i 800 konnicy o trzy dzienne marsze od Suezu się znajdował. — Wiadomości z Damaszku pod dniem 18. donoszą o rozruchach, które tamże powstały. Kilku fanatyków poważyło się wszystkim tym, którzy nie są Muzułmanami, zabronić gwałtownym sposobem noszenia białego turbanu i jeżdżenia konno; atoli za mądrém i sprężystém wdaniem się gubernatora, natychmiast tę rzecz załatwiono. Największych zuchwalców spiskowych uwięziono, i przedsięwzięto najostrzejsze środki, by w potrzebnym razie wszelkie zamachy burzycieli spokojności zniweczyć. — List z dnia 28go stycznia: Przedwczorajszéj nocy z Gazy do Alexandryi przybyły angielski statek parowy, przywiózł wiadomość, że wojsko Ibrahima Baszy, które jak widać, zapewne przez Palestynę poszło, Jerycho spaliło. Ten akt wandalizmu spowodowany został kilką wystrzałami z broni ręcznéj, które padły, gdy wojsko po pod mury miasta przeciągało. — Gdy Achmed Menikli Basza na czele słabego korpusu przybył do Gazy, zastał tamże jenerała Jochmus, naczelnego dowódzcę wojska otomańskiego. Wezwany od tegoż ostatniego, by rozpuścił żołniérzy syryjskich, miał odpowiedzieć, iż tego bez rozkazu naczelnego swego jenerała wykonać nie może. Mówią nawet, iż oświadczenie to poprzedziła utarczka, w któréj Egipcyjanie znaczną stratę ponieśli; tudzież że posłano angielski statek parowy z żądaniem, aby kommodor Napier zgodnie z brzmieniem traktatu, przepisał Mehmedówi Alemu sposób, jak ma sobie postąpić z Syryjczykami, którzy do egipskiego wojska są wcieleni; nakoniec dodają, że angielski kapitan Ross, będący w przedniéj straży w wojsku tureckiém, od egipskiego żołniérza trzykrotnie bagnetem raniony został. — Ibrahim postępował za Achmedem Menikli, od którego tylko jednym dniem marszu był oddalony. Zostawał on na czele dość znacznego korpusu, ale gdy otrzyma rozkaz, jak się spodziéwać można, do rozpuszczenia żołniérzy syryjskich, wtedy spotkać go może ten przypadek, iż prawie sam jeden do Egiptu powróci. — Podług zeznań najpoufalszych przyjaciół Baszy, panuje największy bezrząd w wojsku Ibrahima, i w pałacu Wice-Króla spodziewają się najsmutniéjszych wiadomości z tego powodu. W takich okolicznościach Mehmed Ali stara się jak najspieszniéj wejść w umowę z kommodorem Napier, by ile możności tym wypadkom zapobiédz. Jakoż posłano natychmiast do Kairu statek parowy *Nil*, który na swój pokład weźmie kommodora Napier, a za jego powrotem, który pojutrze jest spodziéwany, odplynie niezwłocznie angielski statek parowy do Gazy z instrukcyjami dla Ibrahima i jenerała Jochmusa. —

NOWINY LWOWSKIE.

Chęć budowania wkrótce znowu obudzi się w naszéj stolicy. Zaraz za nadejściem cieplejszéj pory roku zaczną się roboty sztukatorskie u frontu teatru hrabiego Skarbka. — Towarzystwo jezdców sztucznych p. Tourniaire, dawać tu będzie widowiska w miesiącach maju i czerwcu. — Zagraniczna literatura polska przyniosła nam w ostatnich czasach wiele znowu ciekawych rzeczy, jako to: piérwszy i drugi zeszyt *Bibliotéki warszawskiéj*; *Wspomnienia* Gustawa Olizara; tom drugi *Athenaeum*; dwie nowe powieści jenijalnego J. J. Kraszewskiego: *Stańczykowa kronika i Historyja o bladéj dziewczynie z pod Ostréj Bramy*; *Podole, Wołyń i Ukraina*, przez Alexandra Przeździeckiego; jakoteż zasługujący na szczególną uwagę tom drugi *Dzieł Szekspira*, przekładu Ignacego Kefalińskiego (jks. Hołowińskiego), mieszczący *Makbeta*, *Króla Leara* i *Burzę*. Y***

Z Lublina dnia 15go lutego 1841. — Pan Stanisław Serwaczyński, Członek Towarzystwa filarmonijnego, pragnąc zostawić niejaki po sobie upominek miastu Lublinowi, gdzie ujrzał piérwsze światło dzienne, a który teraz był zachwycony jego wzniosłym talentem, dawał d. 11. lutego r. b. w tutejszym teatrze *Koncert na korzyść ubogich*.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Tarnow, *d.* 26. *lutego* 1841. Kilkudniowa odwilż groziła nam, którzy prawie ze wszech stron jesteśmy rzékami opasani, przerwaniem komunikacyi, gdyż już istotnie lody na Dunajcu, Wiśle i na Wisłoce puszczać zaczęły; — niemały by to wpływ było wywarło na nadchodzący jarmark w Ropczycach. Od trzech dni nastał mroz, a chociaż tylko —5° Reaum:, uspokoił jednak obawę, i nawet poboczne drogi niewiele jeszcze ucierpiały. W ogóle nie mamy na zboże wielkiego odbytu. O pszenicę, któréj tutejsi kupcy żydowscy liczne zasoby w spichrzach poskładali, nikt się nie dopytuje, — gdyż do Anglii niéma wywozu, a nawet na potrzeby miejscowe mąkę pszenną z Rzeszowskiego tu przystawiają. Tarnów potrzebuje na konsumcyję tygodniową 200 do 250 korcy ziarna pszenicy; lecz młyny nasze ponajwiększéj części tak źle urządzone, — że jedne, od dwóch miesięcy zupełnie mléć przestały, drugie zaś, nie są w stanie dostarczać; — dla tego śmiało powiedziéć można, że nie tarnowskie lecz rzeszowskie bułki zjadamy. Korzec pszenicy najpiękniejszéj płacą po 5 zr. m. k. — Żyto dobrze się utrzymuje w cenie i ma pokup, ponieważ wiele go w góry zabierają a na każdym targu znajdują się gorale, i albo gotówką płacą, albo też za przywiezione deski i gąty mieniają. Słychać także iż tego ziarna znaczną ilość dla zachodniéj Rossyi, w Polsce zakupują. U nas płacą korzec po 3 zr. 30 kr. do 3 zr. 48 kr. m. k.; jęczmień, którego urodzaj wcale nie dopisał i już teraz wielki brak w browarach się czuć daje, poszedł znacznie w górę, i płacą obecnie za korzec 3 zr. 24 kr. do 3 zr. 36 kr. m. k., a zatém doszedł niemal ceny żyta. — Owies trzyma się w jednakiéj cenie od 2 zr. do 2 zr. 12 kr. m. k. — Hreczki nie wielka u nas produkcyja; krupki hreczanne dowożą nam najwięcéj z Zaleszczyk i sprzedają bardzo dobrze; — w przeszłym tygodniu dowieziono przeszło 40 korcy i rozebrano w oka mgnieniu po 6 zr. 24 kr. m. k. — Handel wódką ożywił się nieco od sześciu tygodni; w mniejszych partyjach zakupują do Krakowa i do Wadowic, w większych zaś do Węgier, dokąd temi dniami parę tysięcy wiader to z naszego, to z bocheńskiego cyrkułu odeszło, płacą obecnie za garniec okowitéj 30 stopniowéj po 31 kr. do 32 kr. — za szumówkę 20 stopniową 18 do 19 kr. m. k. Dotychczas cena niewiele się podniosła; lecz gdy ziemniaki przeszłoroczne nie są wydatne, i jak słychać gdzieniegdzie w kopcach gnieć zaczynają — spodziéwać się należy, że przy trwającym pokupie za granicę, wódka znacznie pójdzie w górę. Ziemniaków już teraz nie dostaje po większych gorzelniach do dalszych wyrobów i skupują takowe po 36 do 40 kr. m. k.; — na targu zaś kosztuje korzec już 1 zr. m. k.

Konicz w tym roku wcale nie był plenny, niewielki też nim ruch w handlu, i tylko jeden pojawił się komisant z Wrocławia, który w małych partyjach zakupuje i płaci za korzec (175 ℔ wiédeńskich bez worka) najpiękniejszego fijoletowego od 23 zr. do 25 zr., — pośledniejszego zaś od 18 do 20 zr. m. k.

Handel wełną leży zupełnie odłogiem; — nizkie ceny w Wrocławiu nie nadają ani kupcom ani producentom ochoty, i tak wszystkie zasoby spoczywając, oczekują lepszych czasów; osobliwie cena cienkiéj wełny spadła prawie o 30 procentów, i tylko średnia utrzymuje się jako tako, od 60 do 65 zr. m. k. za cetnar. Największy pokup, który już od kilku miesięcy przez kupców krakowskich dla Anglii się uskutecznia, trwa dotychczas na »siemię lniane«; płacą za korzec 4 zr. 48 kr. do 5 zr. 36 kr. m. k.; — także poszukiwany jest rzepak do Wrocławia — i płacą za korzec ozimogo 4 zr. 48 kr. do 5 zr. 12 kr., za korzec jarego 4 zr. m. k.

Targ dzisiejszy tygodniowy — jak zwykle po ostatkach zapust — wcale był lichy. Dobréj pszenicy nie było, średni gatunek przedawano po 4 zr. 30 kr., żyto po 3 zr. 30 kr. do 3 zr. 48 kr., jęczmień po 3 zr. 24 kr., owies 2 zr. do 2 zr. 12 kr., groch 4 zr. 48 kr., ziemniaki 1 zr. — cetnar siana 42 kr., słomy 36 kr., sąg drzewa bukowego 6 zr. 24 kr., sosnowego 4 zr. 48 kr. m. k.

Ceny innych produktów są następujące: Cetnar potażu 8 do 10 zr., miodu (patoki) 16 zr., miodu z woszczynami 19 zr., wosku żółtego 70 zr. do 72 zr., oleju dystylowanego do palenia 26 zr., oleju lnianego 24 zr., konopnego 20 zr. — Sztuka (24 łokci polskich) przędziwa lnianego pięknego 30 kr. — przędziwa konopnego 24 kr. m. k.

TEATR POLSKI.

Jutro: *Sierota z Genewy*, dramat w 3 aktach.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.) *(Dod. Nad.)*

Dodatek nadzwyczajny do Nru. 27. Gazety Lwowskiéj.

W księgarni B. Jabłońskiego i syna we Lwowie

dostać można następujących dzieł:

(Ceny w monecie konwencyjnéj)

Konstytucyje statuta i przywileje, na wolnych sejmach koronnych od r. 1550—1598; fol. Kraków, Mik. Szarffenberger 420 kart oprócz rejestrów, komplet z winietą na k. 158 miasta Krakowa, przytem konstytucyje sejmu wolnego kor. war MDCI. fol. krak. Łazarz MDCI. druk gocki. 30 zlr.

Nakielski Sam. Miechowia, sive promptuarium antiquitatum monast. Miechovien. fol. Cracoviae 1634. ładny ex. w całą skórę opr. 45 zlr.

Knapii Georg. Thesaurus polon. lat. graecus fol. Cracov MDCXXI. ładny Ex. w całą skórę oprawne 36 zlr.

— — thesauri polon. lat. graeci. tomus secund. lat. polon. 4to Cracoviae MDLII. 4 zlr.

— — thesauri pol lat. graeci tom. III. cont. adagia polonica; 4. Cracoviae MDCXXXII. 25 zlr.

— — bez tytułu. 18 zlr.

Dogiel Maciéj, Codex diplomaticus reg. polon. et mag. duc. lit. Tom 5ty zawiéra pisma tyczące się Inflant, Kurlandyi i Żmudzi. fol. Wilno. Ex. nieoberznięty. 20 zlr.

— — limites reg. pol. et M. D. lit. ex orig. et exempl. aut. descripti.; 4. maj. Vilnae 1758. jako tom 6ty do codex dipl. 20 zlr.

Paprocki Bartłomiéj, diadochos id est succes. ginak posloupnost knijzat a kraluw czeskych, bisk. y arcybisk. prazkych, a wszech trzech stanuw slawneho kral. czesk. to gest, pan. rytirsk, a mestskeho, kratce sebrana, 5 tomów fol. Praga J. Suman. 1602. ładny w białéj skórze opr. Ex. z bibl. Brofelda. 50 zlr.

Leopolita Jan, Biblia to jest: księgi starego i nowego zakonu 8. fol. Kraków Mik. i St. Szarfenberger. 1561. (wyd. pierwsze) z drzeworytami 20 zlr.

— — wydanie trzecie; fol. Kraków. Mik. Szarfenberger 1577. różni się od pierwszych wyd. pisownią i ozdobniejszemi drzeworytami Ex. kompl. i bardzo ładny w całą skórę opr. 50 zlr.

Wujka Jakób, biblia to jest księgi starego i nowego testamentu fol. Krak. 1579. dobrze utrzymany Ex. w całą skórę opraw. 45 zlr.

— — biblia sacra lat. polon. vulgatae editionis etc. 4to Vretisleviae 1806. 20 zlr.

— — postyle katolickie 3 części z drzeworytami; fol. Poznań. 1584. 30 zlr.

Biblia święta, to jest, księgi starego i nowego zakonu, właśnie z żydowskiego, greckiego i łacińskiego nowo na polski język z pilnością i wiernie wyłożone; fol. maj. w Brześciu lit. z rozkazania, a nakł. Mikołaja Radziwiła 1563. brakuje ze 40 kartek, z resztą mało co obcięte. 25 zlr.

Kochowski Vespas, annalium poloniae ab obitu Vladislai IV. etc. 3 Vol. fol. Cracoviae G. et Nic. Schedel 1683—98 dobrze utrzymany Ex. 36 zlr.

Załuski A. Chr., epistolarum histoirico-familiarium etc. 3 vol. in 4 part. fol. Brunsbergae 1709—1711 w pargamin opr. 75 zlr.

Niesiecki Kasper, korona polska przy złotéj wolności starożytnemi rycerstwa polsk. i W. X. lit. klejnotami etc. ozdobiona; 4 tomy fol. Lwów 1740. 100 zlr.

Duńczewski St. Józ., herbarz wielu domów kor. pol. i W. X. lit.; jako supplement do Niesieckiego fol. tom IIgi. Kraków 1757. 10 zlr.

Okolski Simon, orbis polonus, splendoribus coeli, triumphos mundi etc. 3 Vol. fol. Cracoviae Fr. Cesari 1641. 45 zlr.

— — Tom I. i IIgi pojedyńczo po 10 zlr.

Potocki Wacław, poczet herbów czyli wiersze i epigramata na herby znakomitszych familij polskich i lit. porządkiem alfabet. herbów z figurami. fol. Krak. M. Szedel. 1696. 20 zlr.

Z Urzędowa Marcin, herbarz polski (zielnik) z drzeworytami. fol. Kraków, Łazarz. 1595. 20 zlr.

Syreniusz Szymon, o przyrodzeniu i użyciu ziół z drzeworytami; fol. Kraków. B. Skalski. 1613. 20 zlr.

Bielski Marcin, kronika polska z doprowadzeniem aż do Augusta III. wyd. Fr. Bohomolca; fol. Warszawa 1764. 20 zlr.

Stryjkowski Maciéj, kronika polska z przydaniem hist. państwa rossyjskiego, wyd. tegoż; fol. tamże 1766. 20 zlr.

Gwagnin Alex. kronika polska, wyd. tegoż; fol. tamże 1768. 20 zlr,

Tacyta K. K. dzieła wszystkie przekładania Ad. Naruszewicza; 4 tomy 4to Warszawa 1772 do 1783. 20 zlr.

Orłowski Karol Nep., defensa biskupstwa i dyjecezyi kijowskiéj; 4. Lwów 1748. (rzadkie) 13 złr. 30 kr.

Crellii Franci. Joh., responsio ad libr. Hug. Grotti, quem de satisfactione Christi adversus Faustum Socinum etc·; 4 Racoviae typ. Sternasianis. 1628. ładny Ex. 10 złr.

Herburt Joan. Statuta reg. polon. in ord. alphab. digest. fol. Dantisci MDCXCIII. ładny Ex. 10 złr.

— — Kraków 1563. 10 złr.

— — Zamość 1620. 10 złr.

— — Lublin 1756. 5 złr.

Kochowski Vespas., epigramata polskie, po naszemu fraszki, 4to Kraków, W. Gorecki. 1674. ładny Ex. gocki druk. 5 złr.

Schultz G. P. hist. interregni novissimi et Comitiorum in prussia polonica 1733 celebrat. c. fig.; 4to Gedani 1738. 5 złr.

Duisburg de Petri chron. Prussiae cum anonimi ejusdam contin. aliisq. antiquitatibus pruss, Christ. Hartknoch. c. fig. 4to Cracov. et Lips. 1679. 10 złr.

Cycerona M. Tul., o powinnościach wszech stanów ludzi księgi troje, przez St. Koszutskiego; przydane są księgi o sta·ości, przeł. Bien. Budny. 4to Wilno 1766. 3 złr.

Cromeri Mart. Polonia sive, de situ, populis, moribus, magistratibus et republ. reg. pol. lib. duo; 4to Colon, MDLXXVIII. 4 złr.

de Plica Andr., perspectiva polit. reg. polon. 4to Gedani. 1698. 3 złr.

Kochowski Vesp. hypomnema reginarum poloniae; 4to Cracov. Schedel 1672. 6 złr.

Szczygielski Stanisl., aquila polono benedictina etc.; 4. Cracoviae 1667. 5 złr.

Rodolphi C. dialectica J. Caesarii 12mo Crac. N. Szarffenb. 1569. 4 złr.

Węgrzynkowic Jan, posagu abo zbioru rzeczy kosztownych i osób świątobl. zakonu ś. ojca Benedykta. 3 części; fol. Jarosław, Szeliga 1623. 8 złr.

Paciorkowski M. regula proces. granic. campestr. reg. pol. cum. fig. 4to Lublini 1760. 3 złr.

Powyższa księgarnia zakupuje lub mienia za inne wszelkie stare rękopisy, książki, medale, pieniądze i t. d. starożytności, i uprasza wszystkich mających na zbyciu takowe, zgłosić się czy to listownie, czy osobiście pod adresem: B. Jabłońskiego i syna, we Lwowie.

Wezwanie do Subskrypcyi

na ciągłe tłómaczenie pisma pod tytułem:

Roczniki

Towarzystwą do rozszérzenia wiary na całéj kuli ziemskiéj.

Zeszyt I. w Poznaniu 1840.

Do najważniejszych i najdobroczynniejszych pojawień czasów naszych należy towarzystwo francuzkich missyjonarzy w Lugdunie, którzy swoje błogosławione działania w najodleglejsze kraje na całéj kuli ziemskiéj rozkrzewiają A chociaż żadna świecka władza ich przedsięwzięcia nie wspiera, wpływają im jednakowoż z całéj Francyi jakoteż i z innych krajów znaczne summy; tak, że coroczny dochód do 280,000 franków wynosi. Towarzystwo zaś to odbiera od biskupów i xx. Missyjonarzy wszelkie doniesienia o użyciu otrzymanych pieniędzy, jako też o stanie i postępach religii chrześcijańskiéj w swych prowincyjach. Nie są z nich wyłączone wszelkie wiadomości zajmujące, oraz wzbogacające znajomości krajów i narodów, które po większéj części foliały doniesień missyjonarskich tworzą.

Dawno już uznano, jak wielce są zajmujące, nauczające i umysł do religijności obudzające doniesienia owych niezmordowanych robotników w winnicy Pana; i z przyjemnością bywają i teraz jeszcze czytane listy missyjonarzy dawnych wieków. Nie bez zasługi jest więc niezawodnie przedsiewzięcie, wystawić polskiéj publiczności usiłowania naszych czasów i ich owoce, podać jéj w ręce pismo do zbudowania się najdogodniejsze i wykazać, jak wielkie są dzieła przez katolickich missyjonarzy na całym świecie.

Rzeczone roczniki wychodzić będą bez oznaczenia czasu na subskrypcyję, drukowane na welinowym papierze; cena każdego zeszytu wynosić będzie 30 kr. k. m. We Lwowie przyjmuje subskrypcyję na takowe: księgarnia B. Jabłońskiego i syna. Tyle tylko drukować się będzie exemplarzy, ile będzie subskrybentów, dla tego wzywa się o wczesne zamówienie.

O wyjściu każdego zeszytu będzie ogłoszono w pismach publicznych.